

Tomasz Ryrych*

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0001-9475-0563>

tomasz.ryrych@up.krakow.pl

**Przemiany tożsamości narodowej w społeczności Niemców
galicyjskich w latach 1900–1938 na podstawie analizy
socjoonomastycznej imion nadawanych dzieciom podczas chrztu.
*Case studies kolonii Podrzecze-Unterbach i Lednica Niemiecka*¹**

Streszczenie. Opisane w artykule badania pozwalają odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób przemiany tożsamościowe w społeczności Niemców galicyjskich znajdują odzwierciedlenie we frekwencyjnej analizie socjoonomastycznej imion nadawanych dzieciom na chrzcie. Na potrzeby artykułu przebadane zostały imiona męskie i żeńskie nadawane w obu koloniach w dwóch przedziałach czasowych. Przedział od 1900 do 1918 roku miał odzwierciedlać zastaną tradycję onomastyczną kolonistów, natomiast drugi (1919–1938) wskazuje na przemiany tożsamościowe w niepodległej Polsce, a także w obliczu rosnącego w siłę niemieckiego nazizmu. Kolonie dobrane zostały ze względu na ich odmienną ewolucję tożsamościową w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Słowa kluczowe: Niemcy galicyjscy, socjoonomastyka, kolonizacja józefińska, przemiany tożsamościowe, mniejszości narodowe

**National identity transformations in the Galician German community between 1900 and 1938 based on a socio-onomastic analysis of the names given to children at baptism.
*Case studies of colonies: Podrzecze-Unterbach and Lednica Niemiecka***

Summary. The research described in the article indicates how identity transformations in the Galician German community are reflected in the frequency analysis of

* asystent w Instytucie Filologii Polskiej UKEN, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków

¹ Chciałbym złożyć serdeczne podziękowania księdzu pastelowi Łukaszowi Ostrórze z Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie oraz dr. Adamowi Korczyńskiemu z Polskiej Akademii Umiejętności za możliwość pracy nad aktami metrykalnymi znajdującymi się w parafialnym archiwum. Dziękuję również prof. UKEN dr hab. Ewie Horyń za wsparcie metodologiczne oraz wszelkie inne wskazówki.

socio-onomastic names given to children at baptism. For the purposes of the article, male and female names given in both colonies in two time periods were examined. The interval from 1900–1918 was intended to reflect the existing onomastic tradition of the colonists, while the second interval (1919–1938) indicates identity transformations in the era of independent Poland and the looming spectre of German Nazism. The colonies were selected because of their different identity evolution in the interwar era.

Keywords: Galizien Germans, socioonomastics, Josefian settlement, identity transformations, national minorities

1. Wstęp

Antropoonomastyka i socjoonomastyka wydają się czułymi barometrami zjawisk i przemian kulturowych. Badacze trafnie podkreślają ścisły związek pomiędzy wspomnianymi zjawiskami a „społecznym obiegiem onimów i ich funkcjonowaniem w rozmaitych typach tekstów” (Rutkowski 2023: 217). W niniejszym artykule, u którego podstaw leży takie właśnie założenie, zbadane zostanie funkcjonowanie antroponimów w warunkach określonych przemian społecznych oraz kulturowych. Analizowany w tekście przypadek dotyczy ścierania się ze sobą – także na płaszczyźnie antroponimicznej – dwóch żywiołów językowych, słowiańskiego (polskiego) oraz germańskiego (niemieckiego). Efekty wpływów niemczyzny widoczne są w polskiej antroponii głównie za przyczyną specyficznego geopolitycznego umiejscowienia kraju (Malec 2001: 24–25).

Elementy germańskie w polskim nazewnictwie obecne są już od czasów średniowiecza i wiążą się nie tylko ze stałymi kontaktami społeczno-kulturowymi (Malec 1987: 137–138), lecz także z napływem niemieckich osadników na ziemię polskie, do czego nawiązuje mój artykuł. Aby przeanalizować zbiory imion, konieczne było ustalenie ich etymologii oraz kulturowej proveniencji. W pracy wykorzystałem m.in. *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych* (Cieślíkowa i in. 1997) i *Słownik imion* Jana Grzeni (2001).

Nadawanie imienia jako performatywny, w ujęciu Austinowskim, akt mowy implikuje dość szerokie konteksty nie tylko lingwistyczne, ale przede wszystkim socjolingwistyczne, wiążące się z uwarunkowaniami społecznymi, kulturowymi i historycznymi (Zarębski 2016: 91). Takie podejście uznaję za kluczowe w odniesieniu do analizowanego przeze mnie materiału: nie ulega wątpliwości, że zbiór imion pozyskany w ramach analitycznej części artykułu związany jest z każdym spośród wymienionych uwarunkowań. Kwestie kulturowe i historyczne bezpośrednio będą przekładały się na problematykę przynależności narodowej, lecz jednocześnie mają oddawać specyfikę społeczną wspólnoty Niemców galicyjskich w przededniu wybuchu II wojny światowej oraz kulturową walkę o własną tożsamość narodową. Wskazywana w artykule nieprzypadkowość onimów wybieranych na imiona chrzestne w analizowanym okresie wyraźnie świadczy o głębokiej potrzebie odbicia w procesie nazywania

problemów, z jakimi omawiane społeczności borykały się na co dzień. Z góry należy odrzucić zarzut, że kształt analizowanego w artykule materiału badawczego wynikać może wyłącznie z mody imienniczej czy kulturowej (Zarębski 2016: 92). W świetle przedstawionego kontekstu historycznego nie ulega wątpliwości, że imiona nadawane w społeczności Niemców galicyjskich stanowiły manifestację własnej tożsamości: narodowej, kulturowej i etnicznej.

2. Wprowadzenie historyczno-kulturoznawcze

Rozpowszechnione w Republice Federalnej Niemiec powojenne określenie *Galiziendeutsch* oznaczało wszystkie generacje Niemców, którzy osiedlili się w Galicji na przełomie XVIII i XIX stulecia w ramach akcji kolonizacyjnych przeprowadzanych przez cesarzową Marię Teresę (tzw. kolonizacja terezańska), a następnie przez jej syna Józefa II (kolonizacja józefińska). Historycy szacują, że w ramach obu akcji do Galicji dotarło z obszarów Hesji oraz Nadrenii i Palatynatu ponad 14 tys. kolonistów, przede wszystkim wyznania ewangelicko-augsburskiego (Lepucki 1938: 107-108).

Koloniści józefińscy pojawili się w zaborze austriackim w dość szczególnych okolicznościach, a więc bezpośrednio po rozbiórce I Rzeczypospolitej. Szczególnie gęsto kolonizowane były obszary w okolicach większych miast polskich w granicach austriackiej Galicji: Krakowa, Nowego Sącza, Lwowa czy Stanisławowa. Szczególna rola kolonistów niemieckich w wielokulturowej przestrzeni Galicji wiązała się z ich silną odrębnością, nie tylko językową i kulturową, lecz także wyznaniową. Posługiwali się językiem niemieckim w dialekcie z Palatynatu (Röskau-Rydel 2010: 534), który odmienny był od niemieczyny austriackiej, co wespół z religijną przynależnością do kościołów reformowanych nie sprzyjało swobodnej akulturacji i asymilacji. Szczególnie ważna była tutaj kwestia zwyczajowa: koloniści najczęściej zawierali małżeństwa wewnątrz własnych struktur społecznych. Pomimo że związki mieszane – na co wskazują akta metrykalne – zdarzały się już wśród pierwszych pokoleń Niemców urodzonych w Galicji, to jednak większość pozostawała przy wierze ewangelickiej. Religijna odrębność okazała się najmocniejszym czynnikiem konsolidującym i wyznaczającym tożsamość Niemców galicyjskich i to właśnie oni stanowili w przededniu wybuchu II wojny światowej najliczniejszą reprezentację wśród wiernych Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce (Grelewski 1937: 276-277). Odrębność wyznaniowa przetrwała także w jedynej istniejącej nadal po II wojnie kolonii w Lednicy Niemieckiej (współcześnie część Wieliczki), a tamtejszy filiał krakowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej funkcjonuje do tej pory, chociaż Niemcy galicyjscy stanowią tam już zaledwie niewielką część społeczności.

Mimo to wydaje się, że koloniści stosunkowo szybko przyjmowali język polski, początkowo biernie, z czasem zaś aktywnie. Drugie, najpóźniej trzecie pokolenie Niemców zazwyczaj było już dwu-, a nawet trójjęzyczne, z dominującym językiem

niemieckim oraz polskim (rzadko ukraińskim) jako drugim (Röskau-Rydel 2010: 534)². Problematyczna pozostaje kwestia tożsamości narodowej. Zagadnienie to nie było dla kolonistów istotne – zwłaszcza w dominujących liczebnie koloniach rolniczych – przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Niemieccy ewangelicy osiedlili się w większych miastach relatywnie szybko, utożsamiając się z narodowością polską pomimo różnicy wyznaniowej: świadczy o tym choćby ich duża reprezentacja wśród kadry oficerskiej Wojska Polskiego w 1923 roku.

Uznać należy, że zbyt dużym uogólnieniem będzie przyjęcie tezy, iż większość Niemców galicyjskich bezwarunkowo przyjmowała polską tożsamość narodową. W koloniach rolniczych, nawet w zachodniej (a więc bliższej centrum kraju) Galicji, jeszcze w przededniu drugiej wojny światowej mieszkaly osoby (głównie kobiety) posługujące się wyłącznie językiem niemieckim (Röskau-Rydel 2010: 534). Na obszarach rolniczych tożsamość narodowa nie była tak istotną kwestią, jak w miastach. Warto podkreślić, że do kultywowanych w społeczności Niemców galicyjskich wartości poza wiarą, językiem i kulturą przodków (co zapewniały ewangelickie szkoły niemieckie) należało także przywiązanie do ziemi (Wyżga 2022: 44–48).

Kwestia tożsamości narodowej kolonistów nie była dla nich istotnym problemem w XIX stuleciu. Dopiero po pierwszej wojnie światowej pojawiły się wyraźne tendencje do regermanizacji osadników. Na tym właśnie drugim biegunie znajdowali się ci, którzy w okresie dwudziestolecia międzywojennego dali się porwać snom o Tysiącletniej Rzeszy i w których odrodziło się bardzo mocne poczucie tożsamości niemieckiej. Ta tendencja obserwowana była nie tylko w koloniach rolniczych, lecz także wśród zamieszkałej w miastach inteligencji. Na podstawie analizy socjoonomastycznej imion chrzestnych nadawanych dzieciom przedstawiony zostanie ten dwuwektorowy klucz do odnajdowania czy też identyfikowania swojej tożsamości narodowej.

² Ten model językowej asymilacji bardzo dobrze przedstawia historia rodziny Goetłów (Göttlów), pochodzącej z kolonii w parafii nowogawłowskiej, opisywana przez wywodzącego się z niej pisarza Ferdynanda Goetla, skądinąd drugiego prezesa polskiego PEN-Clubu (Polechoński 2018: 194). Dziadkowie popularnego pisarza, gawłowski rolnik Georg i jego żona Katharine z domu Schwenk, byli wyłącznie niemieckojęzyczni. Ich dwanaścioro dzieci zapisanych zostało w księgach metrykalnych z oryginalną pisownią nazwiska (Göttel). Ojciec Ferdynanda, Valentin (Walenty) – urzędnik państwowy – był już dwujęzyczny, operował zarówno językiem polskim, jak i niemieckim, oba jego małżeństwa (z Franciszką Trzeciecką i Julią Koehler) zawarte zostały w obrządku rzymskokatolickim, jego dzieci z drugiego małżeństwa (Ferdynand Władysław i Walery Florian) nosiły już spolonizowaną wersję nazwiska (Goetel 2009: 130–138). Goetel w swoich wspomnieniach z nieznanymi przyczynami traktuje własną rodzinę jako wyjątek i podkreśla, że nie utrzymywała kontaktów z ewangelicką częścią rodziny (Goetel 2009: 137). Przeczą temu jednak kwerendy w parafiach warszawskich: jego brat Walery, późniejszy pierwszy rektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, utrzymywał żywe stosunki ze swoimi kuzynami Göttlami, którzy żyli w Warszawie, pozostając jednak przy wyznaniu ewangelicko-augsburskim. Gdyby jednak istotnie było tak, jak wspomina pisarz, mogłoby to oznaczać, że awans społeczny oraz jednoznaczne (choćby przez wzgląd na porzucenie wyznawanej wiary) określenie się w kryterium narodowym oznaczały zerwanie więzi z rodziną i kulturą społeczną.

3. Dobór materiału źródłowego

Podstawą materiałową są parafialne akta metrykalne, przede wszystkim księgi chrztów z lat 1900–1918. Celem badań jest analiza frekwencyjna poszczególnych imion chrzestnych. Przeprowadzone przeze mnie kwerendy wskazują, że analiza aktów chrztów w latach 1900–1918 będzie w pewien sposób reprezentatywna dla charakterystycznej dziewiętnastowiecznej tradycji onimicznej w społecznościach Niemców galicyjskich.

Drugą część materiału to wpisy z lat 1919–1939, a więc z okresu kształtowania się nowej tożsamości narodowościowej wśród wszystkich mieszkańców II Rzeczypospolitej.

Pod uwagę biorę wyłącznie chrzty ewangelickie; z badań wykluczone zostają wszystkie chrzty dzieci urodzonych z małżeństw, w których współmałżonek – z pochodzenia *Galizien-deutscher* – przyjmował wiarę katolicką.

Do analizy wybrane zostały nieprzypadkowo dwie zachodniogalicyjskie kolonie. Z parafii ewangelicko-augsburskiej w Stadlach wybrałem kolonię Podrzecze-Unterbach. Ta józefińska osada nie przetrwała drugiej wojny światowej – większość jej mieszkańców przyjęła narodowość niemiecką³ i wraz z napieraniem Armii Czerwonej wyjechała z Polski na Zachód z cofającym się wojskiem i administracją hitlerowską (Walloschke 1991: 10–13).

Kolonią kontrastową będzie Lednica Niemiecka przynależna od 1872 roku do parafii ewangelicko-augsburskiej w Nowym Gawłowie, a później – aż do dziś – do parafii krakowskiej. W odróżnieniu od osady w Unterbach i pozostałych przetrwała po drugiej wojnie światowej; większość jej mieszkańców odmówiła przyjęcia narodowości niemieckiej, za co zresztą spotykały ich liczne szykany ze strony hitlerowskiego okupanta (Bieniarzówna, Kubisz 1957: 23–28).

W artykule przyjmuję tezę, iż przemiany tożsamościowe i przynależności narodowej, których efekty dostrzegalne były w trudnym okresie drugiej wojny światowej, znajdują odzwierciedlenie w analizie frekwencyjnej zbioru imion chrzestnych. Należy spodziewać się, że w latach bezpośrednio poprzedzających wojnę stopniowa regermanizacja kolonistów z Unterbach i polonizacja mieszkańców Lednicy Niemieckiej znajdzie swoje odzwierciedlenie w imionach wybieranych dla chrzczonych dzieci.

Ze względu na fakt, że wraz z nacieraniem Armii Czerwonej na zachód przeprowadzano ewakuację niemal całych parafii ewangelickich, doszło do rozproszenia materiału źródłowego. Część oryginalnych ksiąg znalazła się po wojnie w Niemczech i Austrii. To, co pozostało w Polsce i na Ukrainie (część ksiąg oryginalnych oraz odpisy przekazywane do superintendentury Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego i Helweckiego Wyznania w Małopolsce), aktualnie znajduje się w kilku różnych archiwach.

³ Po wojnie toczyło się przeciwko nim postępowanie z art. 7 § 2 dekretu z dnia 28 czerwca 1946 roku o odpowiedzialności karnej za odstępowanie od narodowości w czasie wojny 1939–1945.

Metrykalia z parafii w Stadłach, do której przynależała kolonia Podrzenie-Unterbach, znajdują się w dwóch lokalizacjach: dokumenty parafialne z lat 1896–1918 w Archiwum Narodowym w Krakowie pod sygnaturą 29/525/0/7/25; księgi obejmujące lata 1919–1938 w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie z sygnaturą 1/299/0/0/178.

Paradoksalnie znacznie trudniejszy okazał się dostęp do akt metrykalnych z parafii ewangelicko-augsburskiej w Krakowie. Akta z lat 1900–1920 znajdują się w krakowskim Archiwum Narodowym (sygnatura 29/325/0). Metrykalia za lata 1934–1939 udało się odnaleźć w archiwum krakowskiej parafii. Całe archiwum parafialne jest aktualnie w trakcie organizowania i porządkowania, toteż wspomnianym dokumentom nie nadano jeszcze stosownych i formalnych sygnatur. Lukę, jaka istnieje pomiędzy 1921 a 1933 rokiem, udało się zrekonstruować na podstawie znajdujących się w parafialnym archiwum ksiąg ślubów oraz zgónów z późniejszych lat oraz na bazie przeprowadzonych badań terenowych na ewangelickiej kwaterze cmentarza komunalnego w Wieliczce. Dane te uzupełniłem o informacje przekazane ustnie przez reprezentantów przedwojennego pokolenia lednickich kolonistów. Należy więc nadmienić, że dane za lata 1921–1933 z pewnością nie są kompletne: nie udało się odtworzyć w całości drugich i trzecich imion chrzestnych, nie uwzględniono także onimów dzieci zmarłych w niemowlęctwie, które jednak dokumentowano jako imiona dzieci ochrzczonych w rycie ewangelickim. Pomimo tych braków wydaje się, że rekonstrukcja jest reprezentatywna i z całą pewnością oddaje interesujący mnie trend kulturowy w wyborze imion chrzestnych.

4. Analiza materiału źródłowego

Od początku XX wieku aż do końca pierwszej wojny światowej w Lednicy Niemieckiej urodziło się 87 dzieci: 48 noworodków płci żeńskiej i 39 męskiej⁴, którym nadano na chrzcie łącznie 48 różnych imion (29 żeńskich i 19 męskich). W tabelach 1 i 2 znajduje się zestawienie imion według częstości nadawania.

Wśród narodzonych przeważały niemowlęta płci żeńskiej (tabela 1). W tabeli znalazły się w większości imiona, które już wcześniej pojawiały się w rodzinach kolonistów z Lednicy Dolnej⁵. Dominują frekwencyjnie dwa imiona, które pojawiały się także przed rokiem 1900: *Karoline*⁶ i *Johanna*. Pierwsze z nich

⁴ Tutaj i we wszystkich pozostałych statystykach nie są liczone dzieci wpisane w metryki jako *totgeboren*, czyli 'dziecko zmarłe'.

⁵ Przeprowadziłem możliwie staranne kwerendy w aktach metrykalnych dla wszystkich galityjskich parafii ewangelickich. Zakres dat jest różny w zależności od dostępności źródeł. Dla omawianych w artykule kolonii moje kwerendy zaczynają się na przełomie XVIII i XIX wieku. Ich wyniki nie zostały do tej pory opublikowane.

⁶ Za wzorcową przyjmuję najczęściej spotykaną pisownię danego imienia. W latach 1900–1918 księgi uzupełniane były w języku niemieckim i polskim, imiona zwykle zapisywano w wersji niemieckojęzycznej.

nadano 11 dziewczynkom, z czego 8 otrzymało to imię jako pierwsze. Statystycznie 23% dzieci płci żeńskiej nadano imię chrzestne *Karoline*, przy czym 16% jako pierwsze. Mniejszą popularnością cieszyło się imię⁷, które otrzymało 7 dziewczynek. Daje to odpowiednio 14,5% ogółu.

Tabela 1. Frekwencja imion żeńskich w kolonii Lednica Niemiecka w latach 1900–1918

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Karoline</i>	8	3	11
<i>Johanna</i>	7	0	7
<i>Stefanie</i>	3	0	3
<i>Susanna</i>	3	0	3
<i>Irene</i>	2	1	3
<i>Elisabetha</i>	1	2	3
<i>Marie</i>	1	2	3
<i>Dorothea</i>	2	0	2
<i>Emilie</i>	2	0	2
<i>Emma</i>	2	0	2
<i>Genovefe</i>	2	0	2
<i>Olga</i>	2	0	2
<i>Anna</i>	1	1	2
<i>Adela</i>	1	0	1
<i>Alexandra</i>	1	0	1
<i>Amelie</i>	1	0	1
<i>Erika</i>	1	0	1
<i>Josefa</i>	1	0	1
<i>Klothilde</i>	1	0	1
<i>Ladislaua</i>	1	0	1
<i>Mathilde</i>	1	0	1
<i>Margarethe</i>	1	0	1
<i>Pauline</i>	1	0	1
<i>Wilhelmine</i>	1	0	1
<i>Charlotte</i>	0	1	1
<i>Katharine</i>	0	1	1
<i>Marianne</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/325/0.

⁷ Imię *Johanna* po drugiej wojnie światowej najczęściej – na co wskazują moje kwerendy na cmentarzach – spolszczane było jako *Janina*, sporadycznie zaś jako *Joanna*.

Na trzecim miejscu pod względem frekwencyjnym znajdują się imiona, które nadane zostały trzy razy: *Stefanie*, *Susanna*, *Irene* i *Elisabetha*. Wśród tych imion jedynie imię *Irene* pojawiało się po raz pierwszy w historii osadników z Lednicy Dolnej, co poświadczają kwerendy z wcześniejszego okresu⁸. Pozostałe to imiona tradycyjne, przekazywane zgodnie z rodzinną tradycją bądź po rodzicach chrzestnych. Konieczne wydaje się podkreślenie, że oprócz imion typowo germańskich, jak *Erika*, *Emma* czy *Klotilde*, pojawiają się także imiona charakterystyczne dla onimii słowiańskiej: *Olga* czy *Ladislaua*. Procentowy odsetek imion wcześniej niespotykanych w kolonii to 29%. Imiona *Alexandra* i *Klothilde* nigdy wcześniej nie pojawiły się w żadnej z zachodniogalicyskich parafii ewangelickich⁹.

Analiza zbioru imion męskich także wskazuje na przywiązanie lokalnej społeczności do tradycyjnych form. Dwa najwyższe frekwencyjnie imiona otrzymało ponad 38% ochrzczonych dzieci. *Konrad* występuje dziewięciokrotnie (23%), przy czym sześciokrotnie (15%) jako pierwsze imię; *Johann* notowany jest sześciokrotnie (15%) i tylko jako pierwsze imię. Odnotowanych zostało sześć imion do tej pory niefigurujących wśród lednickich kolonistów. Większa ich część ma germańską proweniencję: *Emil* (notowany pięciokrotnie, co daje mu trzecie miejsce w statystyce) oraz *Otto* (trzykrotnie, zawsze jako pierwsze imię), dalej *Adolf* (dwukrotnie) oraz *Edmund* (jeden raz). Ważna i godna odnotowania jest obecność imienia *Ladislau* (*Władysław*) – zawsze jako imię pierwsze – które wespół z imieniem *Mietislaus* (*Mieczysław*) wchodzi w skład podgrupy imion charakterystycznych dla tradycji polskiej.

Tabela 2. Frekwencja imion męskich w kolonii Lednica Niemiecka w latach 1900–1918

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Konrad</i>	6	3	9
<i>Johann</i>	6	0	6
<i>Emil</i>	3	2	5
<i>Otto</i>	3	0	3
<i>Heinrich</i>	1	2	3
<i>Peter</i>	1	2	3
<i>Adolf</i>	2	0	2
<i>Karl</i>	2	0	2
<i>Ladislau</i>	2	0	2
<i>Wilhelm</i>	2	0	2

⁸ Odwołuję się do własnych niepublikowanych badań oraz kwerend archiwalnych.

⁹ Warto zaznaczyć, że *Alexandra* zmarła kilka dni po urodzeniu, *Klothilde* zaś urodziła się w napływowej gawłowskiej rodzinie Lorenza Dindorfa i Margarethe z domu Palmi.

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Jakob</i>	1	1	2
<i>Gustav</i>	1	1	2
<i>Adam</i>	1	0	1
<i>Edmund</i>	1	0	1
<i>Georg</i>	1	0	1
<i>Josef</i>	1	0	1
<i>Paul</i>	1	0	1
<i>Mietislaus</i>	1	0	1
<i>Andreas</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/325/0.

Spójrzmy teraz na zestawienie imion z kolonii Podrzecze-Unterbach z parafii stadlańskiej (tabele 3 i 4). W latach 1900–1918 ochrzczonych zostało 114 dzieci, z czego 59 płci żeńskiej i 55 męskiej. Na zbiór imion żeńskich składa się 26 jednostek (tabela 3), a więc różnorodność jest mniejsza niż w Lednicy Niemieckiej, gdzie na bez mała o połowę mniejszą liczbę dziewcząt przypadało więcej imion.

Tabela 3. Statystyka imion żeńskich w kolonii Podrzecze-Unterbach w latach 1900–1918

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Elisabetha</i>	4	6	10
<i>Helene</i>	5	4	9
<i>Stefanie</i>	6	0	6
<i>Marie</i>	5	1	6
<i>Emilie</i>	5	0	5
<i>Christine</i>	4	1	5
<i>Karoline</i>	4	1	5
<i>Augustine</i>	3	0	3
<i>Susanne</i>	3	0	3
<i>Anna</i>	2	1	3
<i>Leopoldine</i>	2	0	2
<i>Ottilie</i>	2	0	2
<i>Charlotte</i>	1	1	2
<i>Dorothea</i>	1	1	2
<i>Katharine</i>	1	1	2

Tabela 3. (cd.)

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Margarethe</i>	1	1	2
<i>Pauline</i>	1	1	2
<i>Augusta</i>	1	0	1
<i>Elsa</i>	1	0	1
<i>Emma</i>	1	0	1
<i>Eugenie</i>	1	0	1
<i>Eva</i>	1	0	1
<i>Kriemhilde</i>	1	0	1
<i>Louise</i>	1	0	1
<i>Olga</i>	1	0	1
<i>Valerie</i>	1	0	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/525/0/7/25.

Najczęściej nadawanym imieniem żeńskim było *Elisabetha*, które otrzymało łącznie 10 dziewczynek (blisko 17%) – czterokrotnie było to pierwsze imię (7%), sześciokrotnie – drugie (10%). Drugim w kolejności frekwencyjnej imieniem w tym zbiorze jest *Helene* – notowane dziewięć razy (15%), w tym pięciokrotnie w charakterze pierwszego imienia (8%). Na trzeciej pozycji znajdują się *ex aequo* dwa imiona z sześcioma notowaniami: *Stefanie* i *Marie*; każde z nich stanowi 10% całości korpusu. Reasumując, trzy pierwsze pod względem frekwencyjnym miana były noszone przez ponad połowę wszystkich urodzonych dziewczynek. Analogicznie jak w wypadku Lednicy Niemieckiej największą frekwencję notują imiona tradycyjne, to jest takie, które wcześniej były już odnotowane w obrębie kolonii oraz parafii.

W zbiorze imion występuje dziewięć, które wcześniej nie były rejestrowane w księgach chrztów parafii: *Augustine*, *Ottilie*, *Augusta*, *Elsa* (w charakterze samodzielnego imienia, nie jako zdrobnienie od *Elisabetha*), *Emma*, *Eugenie*, *Kriemhilde*, *Olga*, *Valerie*. Większość nowo pojawiających się imion ma konsekwentnie germański rodowód. Wydaje się ważne, że zarówno *Emma*, jak i *Olga* są imionami, które także w lednickiej kolonii pojawiają się w tym samym okresie po raz pierwszy. Podrzczański zbiór imion z lat 1900–1918 w blisko 54% pokrywa się ze zbiorem lednickim, co pozwala wysunąć tezę, że imiona wspólne zaznaczyłyby się bardzo wyraźnie w analizie frekwencyjnej przeprowadzonej na szerszą, międzyparafialną skalę. Najczęstsza pod względem występowania *Elisabetha* w Lednicy zajmuje pozycję trzecią.

Spójrzmy na analizę zbioru imion męskich w latach 1900–1918. Grupę 55 dzieci ochrzczono 24 imionami (tabela 4). Większa niż w Lednicy liczba chłopców przekłada się też na większą, chociaż nie wprost proporcjonalnie, różnorodność nadawanych imion.

Tabela 4. Frekwencja imion męskich w kolonii Podrzecze-Unterbach w latach 1900–1918

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Johann</i>	8	2	10
<i>Konrad</i>	5	0	5
<i>Leopold</i>	5	0	5
<i>Viktor</i>	5	0	5
<i>Jakob</i>	2	3	5
<i>Peter</i>	4	0	4
<i>Martin</i>	3	1	4
<i>Emil</i>	3	0	3
<i>Heinrich</i>	3	0	3
<i>Rudolf</i>	3	0	3
<i>Philipp</i>	2	1	3
<i>Friedrich</i>	2	0	2
<i>Gustav</i>	2	0	2
<i>Adam</i>	1	0	1
<i>Adolf</i>	1	0	1
<i>Eduard</i>	1	0	1
<i>Ernst</i>	1	0	1
<i>Georg</i>	1	0	1
<i>Gerhard</i>	1	0	1
<i>Paul</i>	1	0	1
<i>Siegfried</i>	1	0	1
<i>Christian</i>	0	1	1
<i>Franz</i>	0	1	1
<i>Josef</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/525/0/7/25.

Chrzestne imiona męskie są znacznie bardziej tradycyjne niż żeńskie w tym samym okresie. W całym zbiorze znalazły się zaledwie dwa wcześniej niewystępujące imiona, oba pochodzenia germańskiego, w tym także mające źródło (podobnie jak obecna w zbiorze żeńskim *Kriemhilde*) w germańskiej mitologii: to *Gerhard* oraz *Siegfried*, oba notowane tylko raz. Najpopularniejsze imię – tradycyjny dla stadlańskiej parafii *Johann* – nadany został aż dziesięciokrotnie. Frekwencyjnie na kolejnym miejscu plasują się imiona z pięcioma notowaniami (9%): *Konrad*, *Leopold*, *Viktor*, *Jakob*.

Przeszło piąta część męskich antroponimów z kolonii w Podrzeczu pokrywa się z katalogiem imion z Lednicy Niemieckiej, zaś zbiór lednicki obejmuje ponad 63% zbioru imion z Podrzecza. W obu zbiorach dominują te same imiona: *Johann* i *Konrad*. Wśród imion nadawanych w Podrzeczu te dwa dotyczą 27% wszystkich chłopców; w Lednicy – ponad 41%. Choć różnica jest znacząca, nie należy zapominać, że zbiór imion męskich w podkrakowskiej kolonii jest dużo mniej zróżnicowany. Pojawiło się tu za to znacznie więcej imion wcześniej nienotowanych, zarówno przynależnych do polsko-katolickiego, jak i germańsko-protestanckiego kręgu kulturowego. Biorąc pod uwagę ten aspekt, kolonia w Unterbach jest w rzeczonym okresie znacznie bardziej konserwatywna. Imiona chrzestne nadawane były w niej zgodnie z rodzinną tradycją. Należy też zaznaczyć, że o ile w Lednicy do pierwszej wojny światowej pojawiały się małżeństwa z mieszkańcami sąsiednich parafii ewangelickich, o tyle w Unterbach były one sporadyczne i wynikały wyłącznie z kontaktu z sąsiednią (oddaloną o zaledwie kilka kilometrów) parafią w Nowym Sączu.

Analiza powyższych zbiorów imion chrzestnych ujawnia obraz dwóch relatywnie do siebie podobnych pod wieloma względami wsi-kolonii. Zarówno w Lednicy, jak i w Podrzeczu dominowały do pierwszej wojny światowej imiona tradycyjne, a zbiory imion w dużej mierze się pokrywały – wyjątek stanowiły miana wynikające z tradycji lokalnej. Analiza frekwencyjna wyraźnie wskazuje, że mamy do czynienia z wioskami przynależnymi do tego samego kręgu kulturowego.

W Lednicy w latach 1919–1938 urodziło się 86 dzieci: 38 płci żeńskiej oraz 48 płci męskiej. Narodzonym dziewczynkom nadano łącznie 36 imion. Różnicowanie imion jest więc bardzo duże. Warto zaznaczyć, że w dwudziestoleciu międzywojennym w koloniach niemieckich, zwłaszcza w okolicach większych miast, pojawiła się tradycja trzeciego imienia. W Lednicy notujemy czworo dzieci płci żeńskiej z trojgiem imion, przy czym – jak zaznaczono w podrozdziale drugim – mogło ich być znacznie więcej.

W tabeli 5 przedstawiam statystykę frekwencyjną nadanych imion żeńskich. Księgi metrykalne prowadzone były w okresie dwudziestolecia w języku polskim i najczęściej stosowano polską pisownię imion.

Tabela 5. Frekwencja imion żeńskich w kolonii Lednica Niemiecka w latach 1919–1938

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Trzecie chrzestne	Σ
<i>Janina</i>	4	1	1	6
<i>Emilia</i>	3	0	1	4
<i>Anna</i>	1	2	0	3

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Trzecie chrzestne	Σ
<i>Władysława</i>	1	1	1	3
<i>Alina</i>	2	0	0	2
<i>Mieczysława</i>	2	0	0	2
<i>Urszula</i>	2	0	0	2
<i>Wanda</i>	2	0	0	2
<i>Halina</i>	1	1	0	2
<i>Karolina</i>	1	1	0	2
<i>Maria</i>	1	1	0	2
<i>Stefania</i>	1	1	0	2
<i>Helena</i>	0	2	0	2
<i>Józefa</i>	0	1	1	2
<i>Danuta</i>	1	0	0	1
<i>Edyta</i>	1	0	0	1
<i>Elfryda</i>	1	0	0	1
<i>Ewa</i>	1	0	0	1
<i>Gertruda</i>	1	0	0	1
<i>Gizela</i>	1	0	0	1
<i>Henryka</i>	1	0	0	1
<i>Ilona</i>	1	0	0	1
<i>Irena</i>	1	0	0	1
<i>Krystyna</i>	1	0	0	1
<i>Leokadia</i>	1	0	0	1
<i>Lucyna</i>	1	0	0	1
<i>Malwina</i>	1	0	0	1
<i>Marta</i>	1	0	0	1
<i>Olga</i>	1	0	0	1
<i>Otylia</i>	1	0	0	1
<i>Renata</i>	1	0	0	1
<i>Anna</i>	0	1	0	1
<i>Emma</i>	0	1	0	1
<i>Irma</i>	0	1	0	1
<i>Waleria</i>	0	1	0	1
<i>Teresa</i>	0	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/325/0; zbiory archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie, badania terenowe, wywiady.

Pod względem frekwencyjnym na szczycie znajduje się nadal imię *Janina* (6), nadane blisko 16% dziewczynek, które w poprzednim zbiorze zajmowało drugie miejsce pod względem częstotliwości nadań. Dwa kolejne najpopularniejsze imiona z okresu 1900–1918 – *Karolina* i *Stefania* – nadal obecne są w zestawieniu, lecz z zauważalnym spadkiem, gdyż z zaledwie dwoma nadaniami (w obu jest to raz pierwsze i raz drugie imię). Po *Janinie* pojawia się *Emilia* z czterema nadaniami (w poprzednim zbiorze dwa) i *Anna* z trzema (poprzednio jedno). Również trzy razy do nominacji użyte zostało imię *Władysława*, przy zaledwie jednokrotnym użyciu w poprzednim okresie.

Niezwykle ciekawe są za to kolejne imiona na liście, a więc *Alina*, *Mieczysława*, *Urszula* i *Wanda*, z których każde użyte zostało dwukrotnie, zawsze w charakterze pierwszego imienia. Spośród czterech wymienionych zaledwie jedno było wcześniej notowane w kolonii, ale też jednokrotnie (w niemieckiej formie *Ursula*), pozostałe są nowościami. Zwraca uwagę fakt, że są to imiona zdecydowanie niezwiązane z tradycją germańską i ich popularność świadczy niezbitnie o stopniowym przyjmowaniu polskiej tożsamości przez lednickich ewangelików.

Nowo zarejestrowanych imion jest w zestawieniu aż 18, a więc 47% całości korpusu. Poza wymienionymi są to: *Halina*, *Helena*, *Danuta*, *Edyta*, *Elfryda*, *Gertruda*, *Gizela*, *Henryka*, *Ilona*, *Leokadia*, *Lucyna*, *Malwina*, *Marta*, *Renata* i *Irma*. Wśród nich widać swoistą równowagę pomiędzy imionami genetycznie germańskimi (*Elfryda*, *Gertruda*, *Irma* itd.) a takimi, które odchodzą w kierunku jeśli nie wprost tożsamości polskiej, to przynajmniej nienacechowania tradycjami protestanckimi (*Halina*, *Danuta*, *Lucyna* itd.). Imiona *stricte* germańskie, poza sporadycznymi wyjątkami, notowane są wyłącznie u rodzin napływowych bądź małżeństw międzyparafialnych.

W zbiorze imion z drugiego okresu zawiera się zaledwie 13 imion obecnych także w uprzednio analizowanym przedziale. Dwie trzecie korpusu to imiona albo całkowicie nowe, albo też nienotowane w latach 1900–1918; warto podkreślić, że w poprzednim okresie nowości stanowiły zaledwie 20% wszystkich nadanych imion. Wyraźnie widoczne jest otwieranie się na nowe imiona i nowe tradycje kulturowe.

Tendencja ta dostrzegana jest również w zbiorze imion męskich (tabela 6). Na 48 chrztów chłopców nadano 27 różnych imion. Różnorodność jest mniejsza niż w wypadku dziewczynek i powtarza się tutaj ta sama zależność, co w wypadku zbiorów z poprzedniego okresu.

Nie dziwi już, że w czołówce frekwencyjnej pozostają imiona znane i przynależne do kulturowej tożsamości kolonii w Lednicy. Sześciokrotnie (po 12,5%) notowane są chrzty z imieniem *Jan*, *Konrad* oraz *Piotr*. Dwa pierwsze to imiona, które znajdowały się na szczycie tabeli 2, w której obecny był także *Piotr*, chociaż na trzeciej pozycji pod względem frekwencji. W analizowanym okresie drugie miejsce zajmuje *Tadeusz* z 5 użyciami (10%).

Tabela 6. Frekwencja imion męskich w kolonii Lednica Niemiecka w latach 1919–1938

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Trzecie chrzestne	Σ
<i>Jan</i>	4	2	0	6
<i>Piotr</i>	4	2	0	6
<i>Konrad</i>	4	1	1	6
<i>Tadeusz</i>	4	1	0	5
<i>Jerzy</i>	3	1	0	4
<i>Zygmunt</i>	3	0	0	3
<i>Zdzisław</i>	2	1	0	3
<i>Czesław</i>	2	0	0	2
<i>Bogusław</i>	2	0	0	2
<i>Janusz</i>	2	0	0	2
<i>Ryszard</i>	2	0	0	2
<i>Władysław</i>	2	0	0	2
<i>Włodzimierz</i>	2	0	0	2
<i>Andrzej</i>	1	1	0	2
<i>Juliusz</i>	1	1	0	2
<i>Józef</i>	1	1	0	2
<i>Arnold</i>	1	0	0	1
<i>Edward</i>	1	0	0	1
<i>Emil</i>	1	0	0	1
<i>Ernest</i>	1	0	0	1
<i>Eryk</i>	1	0	0	1
<i>Henryk</i>	1	0	0	1
<i>Jakub</i>	1	0	0	1
<i>Kazimierz</i>	1	0	0	1
<i>Mieczysław</i>	1	0	0	1
<i>Zbigniew</i>	1	0	0	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/325/0; zbiory archiwum Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Krakowie, badania terenowe, wywiady.

Zbiór imion żeńskich wskazał już tendencję do nadawania imion polskich, lecz w zbiorze imion męskich jest to widoczne o wiele wyraźniej. Po obecnym na trzeciej pozycji tradycyjnym w kolonii imieniu *Jerzy* (nadany czterokrotnie) następują *Zygmunt* i *Zdzisław* – każdy z nich notowany po trzy razy (6%). Są to imiona zupełnie nowe dla kolonii i kojarzące się zasadniczo z polską tradycją. Podobnie

rzecz się ma z imionami występującymi dwukrotnie (4%): *Bogusław, Czesław, Janusz, Ryszard, Władysław* i *Włodzimierz*. Znów są to – z wyjątkiem pojedynczo odnotowanego *Władysława* – imiona wcześniej nieobecne. Zbiór imion o polskiej proweniencji wzbogacony zostaje także pojedynczymi nadaniami imion: *Kazimierz, Mieczysław* i *Zbigniew*. Nadreprezentacja mian polskich sprawia, że pojedyncze nadania charakterystycznie germańskich mian (*Arnold, Ernest, Eryk*) wydają się nieistotne. *Arnold* pojawił się zresztą w rodzinie międzyparafialnej.

Zarówno w męskim, jak i żeńskim zbiorze imion chrzestnych widoczna jest wyraźna tendencja do nadawania dzieciom nazw osobowych osadzonych w tradycji polskiej. Ten trend był już dostrzegalny we wcześniejszym okresie, natomiast w dwudziestoleciu międzywojennym przybrał na sile.

Gdyby nie porównanie z korpusami z kolonii w Podrzedzu-Unterbach, można by wysnuć mylny wniosek, że była to tendencja charakterystyczna dla przemian kulturowych i społecznościowych wśród Niemców galicyjskich. Tymczasem Lednica Niemiecka stanowi wyjątek, pozostałe kolonie (pomijając Niemców galicyjskich żyjących w większych miastach) reprezentowały trend zgoła przeciwny.

Przyjrzyjmy się korpusowi imion żeńskich w Podrzedzu (tabela 7). W latach 1919–1938 urodziło się tam 40 dziewczynek, którym nadano 22 różne imiona. Zauważmy, że nie odnotowano – zarówno wśród dziewcząt, jak i wśród chłopców – ani jednego nadania trojga chrzestnych imion. Księgi prowadzone były w języku niemieckim i polskim (pisownia imion zazwyczaj pozostawała niemiecka).

Tabela 7. Frekwencja imion żeńskich w kolonii Podrzedze-Unterbach w latach 1919–1938

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Helene</i>	4	2	6
<i>Elisabetha</i>	3	3	6
<i>Christine</i>	2	3	5
<i>Edeltraud</i>	4	0	4
<i>Emilie</i>	4	0	4
<i>Otilie</i>	4	0	4
<i>Emma</i>	3	1	4
<i>Leopoldine</i>	3	1	4
<i>Karoline</i>	2	2	4
<i>Kornelie</i>	3	0	3
<i>Mathilde</i>	3	0	3
<i>Marie</i>	2	1	3
<i>Kriemhilde</i>	1	1	2
<i>Anna</i>	0	2	2

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Herta</i>	1	0	1
<i>Martha</i>	1	0	1
<i>Antoinette</i>	0	1	1
<i>Hilde</i>	0	1	0
<i>Ilse</i>	0	1	0
<i>Irmgard</i>	0	1	1
<i>Julie</i>	0	1	1
<i>Margarethe</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, sygn. 1/299/0/0/178.

Na pierwszym miejscu frekwencyjnie pozostały te same imiona, co w poprzednim okresie – *Helene* i *Elisabetha* (użyte sześć razy, 15%). W następnej kolejności z pięcioma nadaniami jest również (obecna w poprzednim korpusie) *Christine*, zaraz za nią zaś *Edeltraud* – nienotowane poprzednio imię o germańskiej genezie. Zauważamy, że cztery dziewczynki otrzymały to miano jako pierwsze (10%). Również cztery nadania notują imiona *Emilie*, *Ottilie*, *Emma*, *Leopoldine* oraz *Karoline*. Wszystkie obecne są w poprzedzającym przedziale czasowym, lecz tylko *Emilie* i *Karoline* znajdowały się w czołówce frekwencyjnej (trzecie miejsce). Imiona *Leopoldine* i *Ottilie* nadane były w okresie 1919–1939 trzy razy częściej, *Emma* zaś cztery razy częściej. Wzrost popularności germańskich i stosunkowo od niedawna obecnych w koloniach imion – *Leopoldine*, *Ottilie*, *Emma* – jest znaczący. Dokonując łącznego zestawienia, należy stwierdzić, że imiona germańskie zostały użyte jako pierwsze chrzestne dla ponad połowy chrzczonych dzieci płci żeńskiej. Tendencja jest odwrotna niż w wypadku porównywanego zbioru z Lednicy Niemieckiej.

Tę samą tendencję obserwujemy wśród imion męskich (tabela 8). W badanym przedziale urodziło się 46 chłopców, a zbiór imion obejmuje 29 pozycji. W czołówce frekwencyjnej znajdują się imiona tradycyjne: *Johann* (dziewięć nadań, blisko 20%) oraz *Rudolf* (pięć nadań, 10%). Również pięć nadań rejestruje *Siegfried*, imię mitologiczne o proveniencji germańskiej, jednorazowo obecne wcześniej.

Tabela 8. Frekwencja imion męskich w kolonii Podrzecze-Unterbach w latach 1919–1938

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Johann</i>	7	2	9
<i>Rudolf</i>	5	0	5
<i>Siegfried</i>	4	1	5
<i>Gustav</i>	4	0	4
<i>Ernst</i>	3	0	3

Tabela 8. (cd.)

Imię	Pierwsze chrzestne	Drugie chrzestne	Σ
<i>Leopold</i>	2	1	3
<i>Paul</i>	2	1	3
<i>Konrad</i>	1	2	3
<i>Arnold</i>	2	0	2
<i>Eugen</i>	2	0	2
<i>Georg</i>	2	0	2
<i>Josef</i>	2	0	2
<i>Reinhold</i>	1	1	2
<i>Adam</i>	1	0	1
<i>Christian</i>	1	0	1
<i>Edmund</i>	1	0	1
<i>Edwin</i>	1	0	1
<i>Jakob</i>	1	0	1
<i>Otto</i>	1	0	1
<i>Robert</i>	1	0	1
<i>Wilibald</i>	1	0	1
<i>Victor</i>	1	0	1
<i>Adolf</i>	0	1	1
<i>Emil</i>	0	1	1
<i>Friedrich</i>	0	1	1
<i>Kornelius</i>	0	1	1
<i>Julius</i>	0	1	1
<i>Peter</i>	0	1	1
<i>Wilhelm</i>	0	1	1

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych metrykalnych: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, sygn. 1/299/0/0/178.

Zbiór zawiera 13 imion nienotowanych w poprzednim przedziale czasowym, co przekłada się na 44% korpusu. Większa część tych imion nie była nadawana w kolonii nigdy wcześniej, ich protestancko-germański charakter nie budzi zaś wątpliwości. Wymieńmy: *Arnold* i *Eugen* – dwa nadania, podobnie jak *Georg*, które jako miano osobowe występowało w kolonii już w XIX stuleciu. *Reinhold*, *Edmund*, *Edwin*, *Otto*, *Robert*, *Wilibald*, *Kornelius*¹⁰ – po jednym nadaniu. Porównując oba zestawy imion, znajdziemy zaledwie połowiczną zgodność przy bardzo

¹⁰ Warto wspomnieć, że w okresie drugiej wojny światowej tendencja do nadawania imion germańskich osiągnęła uzasadnione okolicznościami historycznymi apogeum. Notowane są imiona takie jak: *Liselotte*, *Udo*, *Herbert*, *Gottfried*, *Roland*, *Reginald*, *Ulrich*, *Ulrike* czy *Valpurga*.

podobnej liczbie narodzonych chłopców i podobnym zróżnicowaniu imion. Wydaje się więc, że tendencja ta nie jest przypadkowa i świadczy o określonym trendzie kulturowo-obyczajowym, identycznie zresztą jak w przypadku zbioru imion żeńskich.

5. Podsumowanie i wnioski

W okresie międzywojennym wśród Niemców galicyjskich bez wątpienia nastąpiło przebudzenie świadomości własnego pochodzenia. Te oddolne tendencje wspierane były przez „liczne instytucje zajmujące się pobudzaniem niemieckiego życia kulturalnego i sportowego” (Röskau-Rydel 2010: 536). Oczywiście były to działania odbierane pozytywnie, wskazujące i podkreślające wielokulturowy charakter Galicji w obrębie monolitycznej II Rzeczypospolitej. Niestety jednak pochód hitleryzmu i niemieckiej socjaldemokracji obrócił wniwecz cały dorobek pokojowego współlistnienia, który towarzyszył nacjom zamieszkującym dawne imperium Habsburgów. Propaganda hitlerowska, zwłaszcza w latach trzydziestych XX wieku, rozpowszechniana była nie tylko przez Partię Młodoniemiecką (Röskau-Rydel 2010: 538), ale także przez międzywojennych pastorów, którzy – choć niejednokrotnie rekrutowali się spośród Niemców galicyjskich – kształceni i indoktrynowani byli w seminariach Berlina, Hamburga i Drezna (Kniefel 1968: 12–15).

Istotnie, ze względu na przynależność do mniejszości narodowych wielu Niemców galicyjskich w dobie dwudziestolecia międzywojennego padało ofiarami zazwyczaj niesłusznych szykan, łącznie z politycznymi procesami i wyrokami więzienia (Röskau-Rydel 2010: 539). Doprowadzało to do nakręcania spirali nienawiści, czego efekty wyraziście wybrzmiały w czasie wojny. Osadnicy niemieccy na Sądecczyźnie efektywnie współpracowali z okupantem, zasilali szeregi niemieckiej policji oraz Gestapo. Popołniono wiele zbrodni w imię zadawnionych krzywd, a wywodzący się z Niemców galicyjskich zbrodniarze niejednokrotnie nie doczekali się procesów, emigrując po wojnie do USA, Anglii i Kanady (Monkiewicz 1974: 92–97). Młodzi Niemcy galicyjscy wstępowali także do niemieckiej armii. Dla większości protestantów niemieckiego pochodzenia był to akt patriotycznego obowiązku. Zdecydowanie inaczej kwestie tożsamościowe wyglądały w większych miastach, gdzie potomkowie kolonistów znacznie mocniej identyfikowali się z polskością przy jednoczesnej świadomości własnej odrębności.

Powyższe fakty dość wyraźnie znajdują odbicie w przedstawionych badaniach. Tendencje asymilacji do narodowości polskiej w Lednicy Dolnej tłumaczyć należy przede wszystkim bliskością większego ośrodka miejskiego, jakim był Kraków, a także administracyjną zależnością kolonii od krakowskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, która już w czasach zaborów była ostoją ewangelickiego patriotyzmu (Bieniarzówna, Kubisz 1957: 18). W przypadku regermanizacji

mieszkańców Podrzecza-Unterbach przyczyn upatrywać należy w działalności Partii Młodziemieckiej oraz w światopoglądzie pastorów zafascynowanych ideą hitlerowskiej Rzeszy. Niewątpliwie wpływ na odrodzenie ducha germańskiego wśród stadlańskich osadników wywarły szykany i represje ze strony władz II Rzeczypospolitej. Jest to jednak temat na znacznie obszerniejsze studium z zakresu historii oraz socjologii.

Ponadto należy spojrzeć na zagadnienie także z punktu widzenia socjoonomastycznego i zwrócić uwagę na fakt, że przedstawione przemiany tożsamościowe w znaczący sposób wpłynęły na wzbogacenie zbioru imion w społeczności niemieckich ewangelików na terenie wschodniej i zachodniej Galicji. Zbiór ów na przestrzeni XIX stulecia był mało zróżnicowany, natomiast w ostatnich latach żywej obecności Niemców galicyjskich w granicach Rzeczypospolitej wzbogacił się znacząco o onimy z germańsko-protestanckiego kręgu kulturowego. Ten rodzaj imion nie był obcy w granicach geograficznego Śląska, na pozostałym obszarze Polski był obecny w znacznie mniejszym stopniu (Górny 2022: 168–169).

Jednocześnie należy zaznaczyć, że opisane zjawisko nie miało większego wpływu na zróżnicowanie imion po drugiej wojnie światowej: koloniści wraz ze swoją tradycją imienniczą opuścili Polskę, a ci, którzy pozostali, ze względów politycznych zaniechali nadawania imion odnoszących się do germańskiej tradycji.

Aktualnie prowadzę badania nad antroponomastykonem małopolskich ewangelików po 1945 roku i to zestawienie z pewnością okaże się interesującym rozwinięciem badań przedstawionych w niniejszym artykule.

Literatura

- Bieniarzówna J., Kubisz K.B., 1957, *400 lat reformacji pod Wawelem*, Kraków: Polskie Towarzystwo Ewangeliczne.
- Cieślakowa A., Malec M., Rymut K. (red.), 1997, *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, cz. 5, *Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego*, oprac. Z. Klimek, Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Goetel F., 2009, *Patrząc wstecz*, Kraków: Wydawnictwo Arcana.
- Górny H., 2022, *Wybrane imiona pochodzenia germańskiego ojkonomii polskiej (rekonesans)*, „Słowo. Studia językoznawcze” 13, s. 161–172. <https://doi.org/10.15584/slowo.2022.13.11>
- Grelewski S., 1937, *Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej*, Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Grzenia J., 2001, *Słownik imion*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kniefel E., 1968, *Die Pastoren der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen. Ein biographisches Pfarrerbuch mit einen Anhang*, Eging: Selbstverlag des Verfassers.
- Lepucki H., 1938, *Działalność kolonizacyjna Marii Teresy i Józefa II w Galicji 1772–1790: z 9 tablicami i mapą*, Lwów: Kasa im. J. Mianowskiego.

- Malec M., 1987, *Elementy germańskie w imiennictwie chrześcijańskim średniowiecznej Polski*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” XXXIII, s. 137-141.
- Malec M., 2001, *Imię w polskiej antroponimii i kulturze*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe DWN.
- Monkiewicz W., 1974, *Mniejszość niemiecka na Sądecczyźnie*, w: J. Berghausen (red.), *Okupacja w Sądecczyźnie 1939-1945*, Nowy Sącz: Komitet Redakcyjny „Rocznika Sądeckiego”.
- Polechoński K., 2018, *Ferdynand Goetel w II Rzeczypospolitej: próba portretu w ramach jednej epoki*, w: I. Borkowski, A. Lewicki, P. Urbaniak (red.), „*Jestem kulturowym mieszkańcem. I to mi się podoba...*”: księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Zawadzcie z okazji 70. rocznicy urodzin, Wrocław: Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Röskau-Rydel I., 2010, *Życie społeczne i organizacyjne Niemców galicyjskich we Lwowie w okresie międzywojennym*, w: K. Karolczak, Ł.T. Sroka (red.), *Lwów: miasto, społeczeństwo, kultura: studia z dziejów Lwowa*, t. 7, Urzędy, urzędnicy, instytucje, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Rutkowski M., 2023, *Onomastyka otwarta. Współczesne kierunki rozwoju polskich badań nad nazwami własnymi*, „LingVaria” XVIII 1(35), s. 215-224. <https://doi.org/10.12797/LV.18.2023.35.15>
- Walloschke R., 1991, *Von der Pfalz zum Dunajetz: Schicksal der Auswanderer aus dem Rheingau über 200 Jahre*, Bergatreute: W. Eppe.
- Wyźga M., 2022, *Chłoptwo. Historia bez krawata*, Kraków: Znak.
- Zarębski R., 2016, *Pomiędzy konwencją a żywiołem. Tendencje imiennicze w dawnej Łodzi (XVIII – połowa XIX wieku)*, „Onomastica” LX, s. 91-106. <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.60.6>